

Sygn. akt VII U 1513/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem A. D. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.

na skutek odwołania A. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 19 września 2017 r. znak: (...)

1. oddala odwołanie;

2. zasądza od odwołującej się A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII U 1513/17

UZASADNIENIE

A. S. (1) złożyła w dniu 18 października 2017 r. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. z dnia 19 września 2017r., nr (...) w przedmiocie stwierdzenia i ustalenia niepodlegania przez ubezpieczoną obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu.

Zaskarżonej decyzji zarzuciła: 1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że między ubezpieczoną a pracodawcą nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy oraz że zamiarem stron, nie było rzeczywiste świadczenie pracy, podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczona świadczyła pracę, pracodawca zaś był zainteresowany posiadaniem pracownika i wypłacał mu za wykonaną pracę wynagrodzenie adekwatne do jego obowiązków; 2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: 58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 2 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (dalej jako: k.c.) w zw. z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (dalej jako: k.p.), poprzez błędne zastosowanie, polegające, na przyjęciu, iż umowa o pracę z dnia 24 kwietnia 2017 r. zawarta przez ubezpieczoną A. S. (1) z pracodawcą była czynnością pozorną, a w konsekwencji nieważną, mającą na celu tylko i wyłącznie uzyskanie wyższych świadczeń ubezpieczenia społecznego, a co skutkowało błędnym uznaniem iż ubezpieczona

nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 24 kwietnia 2017 r., podczas gdy ubezpieczona wykonywała określoną pracę na rzecz płatnika składek, zaś fakt krótkiego okresu rzeczywistego wykonywania pracy, spóźnienia w zgłoszeniu do ubezpieczeń czy też świadczenia pracy na rzecz drugiego płatnika, nie mogą świadczyć o pozorności czynności prawnej oraz naganności zachowania, w sytuacji gdy zamiarem stron było faktyczne nawiązanie stosunku pracy, zaś ubezpieczona otrzymała zwolnienie lekarskie z uwagi na zagrożenie ciąży; 3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 22 § 1 k.p. poprzez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż umowna o pracę z dnia 24 kwietnia 2017 r. zawarta przez ubezpieczoną A. S. (1) z pracodawcą, nie stanowiła, faktycznego nawiązania stosunku pracy, podczas gdy ubezpieczona wykonywała określone obowiązki na rzecz płatnika składek, pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za co otrzymywała stosowne i realne w warunkach rynku wynagrodzenie, zaś nawet szybkie pójście na zwolnienie same przez się nie dyskwalifikuje zatrudnienia na umowę o pracę; naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 83 ust. 1 pkt 4, art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako: u.s.u.s) poprzez błędne uznanie, iż ubezpieczona nie była objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę w okresie od dnia 24 kwietnia 2017 r., podczas gdy ubezpieczona jako pracownik zgodnie z art. 8 ust. 1 u.s.u.s. w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od momentu nawiązania stosunku pracy, zaś podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi przychód w wysokości 5 502,00 zł. za każdy miesiąc.

Odwołująca A. S. (1) reprezentowana w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zmianę w całości zaskarżonej decyzji organu rentowego poprzez ustalenie i stwierdzenie, iż ubezpieczona A. S. (1) jako pracownik u płatnika składek A. D. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 24 kwietnia 2017 r., zaś podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi przychód w wysokości 5 502,00 złotych za każdy miesiąc oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 2-11- odwołanie, k. 38-41 replika odpowiedzi na odwołanie).

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 06 listopada 2017 r. wniósł o oddalenie odwołania wraz z zasądzeniem kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 24-25 verte – odpowiedź na odwołanie).

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wskazał, że zgodnie z przepisami u.s.u.s. do zakresu działania ZUS należy stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, a także ocena zawartych umów o pracę w celu zapobieżenia uzyskiwania ochrony ubezpieczeniowej, w tym świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez osoby do tego nie uprawnione. Zgłoszenie przez odwołującą A. S. (1) roszczenia zasiłkowego w bardzo krótkim okresie od zgłoszenia do pracowniczych ubezpieczeń społecznych wzbudziło wątpliwości, czy w tym przypadku faktycznie został nawiązany stosunek pracy, czy też zgłoszenia dokonano jedynie w celu umożliwienia uzyskania świadczeń finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W tym celu organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające.

Oceniając całokształt zebranych w sprawie materiałów, w tym biorąc pod uwagę kilka elementów takich jak: zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń społecznych po ustawowym terminie i rozpoczęciu absencji chorobowej (umowa o pracę podpisana 24 kwietnia 2017 r., zgłoszenie do systemu w dniu 10 maja 2017 r.); brak dowodów świadczenia pracy (jeden mail wysłany już w trakcie zwolnienia lekarskiego); brak zatrudnienia osoby na zastępstwo; równoległe zatrudnienie odwołującej się u drugiego płatnika; datę orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy z dnia 26 kwietnia 2017 r. (podczas gdy umowa o pracę została podpisana 24 kwietnia 2017 r.) oraz okoliczność, iż odwołująca się od 3 lat jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów o pracę, ale przez blisko połowę tego czasu przebywała na zasiłku chorobowym i macierzyńskim, organ rentowy wskazał, że podpisanie umowy o pracę z w/wymienioną i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, w istocie nie miało na celu realizacji interesów płatnika z jednej strony i świadczenia pracy za wynagrodzeniem z drugiej, a jedynie uzyskanie wyższych świadczeń

przez Panią S.. W konkluzji organ rentowy stwierdził, że zgłoszenie A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...) było pozorną czynnością prawną, o jakiej mowa w art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego, mającą umożliwić w/wymienionej uzyskanie dodatkowych korzyści materialnych w postaci wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W związku z tym uznać zdaniem organu należało, iż zgodnie z art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 Kodeksu pracy, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nosi wszelkie znamiona świadomego, celowego i zorganizowanego działania, którego celem było uzyskanie, w sposób nieuprawniony, nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przez co były one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nieważne, tym samym wyłączenie A. S. (1) od 24 kwietnia 2017 r. z pracowniczych ubezpieczeń społecznych z tytułu zgłoszenia przez (...) na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest w pełni uzasadnione.

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy zawiadomił zainteresowanego płatnika składek A. D. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) o toczącym się postępowaniu (k. 29 – zawiadomienie).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

A. S. (1) ma 23 lata, urodziła się (...) w S.. Ukończyła (...) Liceum Ogólnokształcące (...) w W.. Posiada certyfikaty językowe z języka angielskiego i francuskiego ((...), (...)). Obecnie jest studentką filologii angielskiej, matką dwójki małych dzieci, zamieszkałą przy ulicy (...) (W.), (k. 63 zeznania ubezpieczonej, akta rentowe).

Odwołująca się była zatrudniona w ostatnim okresie w (...) Sp. z o.o. w W. przy ulicy (...) w W., na pół etatu, cztery godziny dziennie, od 9:00 do 13:00, od 13:00 do 17:00, albo od 14:00 do 18:00 z wynagrodzeniem minimalnym ok. 2.500 złotych brutto, na umowę na czas określony od września 2014 r. do 31 grudnia 2017 r. na stanowisku specjalisty ds. windykacji (k. 64 – zeznania ubezpieczonej, dokumentacja w aktach rentowych).

W grudniu 2017 r. A. S. (1) posiadająca już jedno małe dziecko była w drugiej ciąży, którą poroniła. Według lekarza ginekologa zajście w kolejną ciążę nie było możliwe w ciągu najbliższych sześciu miesięcy (k. 64- zeznania ubezpieczonej). W miesiącu kwietniu 2017 r. w związku z zaburzeniami cyklu menstruacyjnego odwołująca poddała się badaniom lekarskim. Zgodnie z załączonymi badaniami krwi z dnia 04 kwietnia 2017 r. A. S. (1) nie była w tym dniu w ciąży (k. 64 zeznania ubezpieczonej, k. 61 wydruk badania krwi z dnia 04 kwietnia 2017 r. wynik hormonów gonadotropiny kosmówkowej frakcja (...) – wynik odwołującej się poniżej 0,1 U/l – wskazania laboratoryjne do 5.3 – poza ciążą). Mężowie odwołującej się A. S. (1) oraz płatnika składek A. D. (z domu U.) się znają. A. D. prowadzi firmą (...) zajmującą się produkcją filmową, reklamową. A. D. nikogo nie zatrudniała, prowadziła firmę jednoosobowo.

Według twierdzeń płatnika składek planowała ona rozszerzyć działalność firmy na rynki zachodnie, w tym zamknięty rynek francuski, w tym celu szukała osoby z biegłą znajomością tego języka. Według twierdzeń płatnika składek zamieściła ona ogłoszenie na profilu społecznościowym (...) i przeprowadziła rozmowy z pięcioma osobami, w tym z odwołującą się (k. 65-66 zeznania płatnika składek A. D.). A. S. (1) biegle posługuje się min. językiem francuskim, poza tym nie była osobą obcą, tylko poleconą przez kolegę (swojego męża) mężowi płatnika składek. „Ciężko było znaleźć miłą, szczerą, ładną osobę” (k. 66- zeznania płatnika składek).

A. S. (1) pozostając w równoległym zatrudnieniu (4 godziny dziennie) w (...) Sp. z o.o. zawarła w dniu 24 kwietnia 2017 r. z płatnikiem składek A. D. umowę o pracę na czas określony od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia 23 kwietnia 2019 r. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 5 502,00 zł brutto na stanowisku (...). Orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy przez A. S. (1) zostało wydane dwa dni później, tj. w dniu 26 kwietnia 2017 r. (środa). A. S. (1) została zgłoszona z pracowniczym tytułem do ubezpieczeń od dnia 24 kwietnia 2017 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 5.502,00 zł brutto. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z opóźnieniem, dopiero w dniu 10 maja 2017 r. Ubezpieczona w dniu 9 maja 2017 r. była na wizycie u lekarza ginekologa, w tym dniu wystawiono zwolnienie lekarskie od dnia 10 maja 2017 r. w związku z ciążą. Odwołująca się przebyła na długotrwałym zwolnieniu lekarskim w związku z trzecią ciążą i wcześniejszym poronieniem do momentu rozwiązania ciąży przez cesarskie cięcie i urodzenia drugiego dziecka w dniu

6 grudnia 2017 r. (dowody: k. 63-65 , k. 67 zeznania ubezpieczonej A. S. (1), kopia zwolnień lekarskich, orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań, umowa o pracę, zakres obowiązków w aktach rentowych).

W toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym celem potwierdzenia istniejącego stosunku pracy zgłoszona do ubezpieczeń Pani A. S. (1) oraz firma (...) obecnie (...) dostarczyli m. in.: umowę o pracę zawartą na czas określony od dnia 24 kwietnia 2017 r. do 23 kwietnia 2019 r., na stanowisko (...), w pełnym wymiarze czasu pracy (praca zdalna) i wynagrodzeniem za pracę w kwocie 5 502 zł brutto, zakres czynności, świadectwo dojrzałości, certyfikaty potwierdzające znajomość j. angielskiego i francuskiego, CV, potwierdzenia przelewów wynagrodzenia, kartę szkolenia w zakresie BHP, oświadczenia ubezpieczonej, listy płac.

Ponadto płatnik przedłożył orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy z dnia 26 kwietnia 2017 r.

A. S. (1) równolegle była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. w W. przy ulicy (...) ((...)) (na pół etatu, praca cztery godziny dziennie, od 9:00 do 13:00, od 13:00 do 17:00, albo od 14:00 do 18:00 według ustalanego grafiku, z wynagrodzeniem minimalnym ok. 2.500 złotych brutto). Pracę u płatnika składek A. D. miała wykonywać w siedzibie firmy przy ulicy (...) w W. (W.), początkowo zgodnie z twierdzeniem stron miało to być szkolenia w internecie, prowadzone osobiście przez płatnika składek („8 godzin dziennie, albo i dłużej” k. 65-66 zeznania płatnika składek). Odwołująca twierdziła, iż dojeżdżała do pracy z miejsca zamieszkania przy ulicy (...) (W.). Odwołująca się posiada prawo jazdy. W trakcie zatrudnienia u płatnika składek była matką dwuletniego dziecka. Po okresie tygodniowego szkolenia odwołująca się miała wykonywać prace zdalnie.

Jako dowody świadczenia pracy załączono wiadomość z korespondencji e-mail, prowadzoną między płatnikiem składek A. D. (poprzednio: U.) i A. S. (1), zainicjowaną już po rozpoczęciu absencji chorobowej przez ubezpieczoną. Z zakresu obowiązków ubezpieczonej wynika, iż tworzyła dużą ilość dokumentów. W mailu wysłanym w dniu 22 maja 2017 r. (zwolnienie lekarskie od 10 maja 2017 r.) o godzinie 16:44 odwołująca się pisze do pracodawcy A. D., iż min: „przeprasza za opóźnienie... z powodu złego samopoczucia... przedstawia listę agencji reklamowych, które udało jej się namierzyć jeszcze przez pójściem na zwolnienie: (...) w L., wskazuje kontakt mailowy; (...) w L., H. w T.; (...) w D.; (...)... oraz wskazuje, iż pozostaje pod telefonem...” (korespondencja mailowa z dnia 22 maja 2017 r. akta rentowe). W odpowiedzi na maila: „Domy produkcyjne Niemcy i Francja” płatnik składek wskazuje, że rozumie sytuację (korespondencja mailowa z dnia 23 maja 2017 r., akta rentowe).

Firma płatnika składek działa od września 2014 r. i zajmuje się działalnością związaną z produkcją filmów, programów telewizyjnych i reklam. A. S. (1) jest jedyną osobą zatrudnioną na podstawie umowy o pracę u przedmiotowego płatnika. Zatrudnienie ubezpieczonej było podyktowane projektami związanymi z reklamą i współpracą z domami produkcyjnymi na rynku francuskim. Pani S. znała j. francuski oraz miała kontakty na rynku produkcyjnym reklam. Wcześniej nie istniało przedmiotowe stanowisko w firmie, właściciel sam wykonywał zadania, które obecnie powierzył pracownikowi (k. 65-66 zeznania płatnika składek k. 63-65 , k. 67 zeznania ubezpieczonej A. S. (1)). Zysk z prowadzonej działalności przez firmę prowadzoną przez płatnika składek A. D. wyniósł w 2016 r. 15.000-16.000 złotych miesięcznie (k. 66 zeznania zainteresowanej).

W przedłożonym zakresie obowiązków dla Pani S. na stanowisku (...) wyszczególniono m. in.: organizację i zarządzanie projektami w ramach danego przedsięwzięcia, planowanie strategii działań, sporządzanie biznes planów, przygotowanie sprawozdań i raportów, aktywny kontakt z klientem. Ubezpieczona miała pracę wykonywać zdalnie w nienormowanym czasie pracy.

Obowiązki ubezpieczonej w czasie nieobecności przejął właściciel firmy Pani A. D. poprzednio: U.. Nikt nie został zatrudniony w zastępstwie.

Z analizy zapisów w Centralnym Rejestrze Ubezpieczonych wynika, iż Pani S. od 3 lat jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów o pracę, ale przez blisko połowę tego czasu przebywała na zasiłku chorobowym i macierzyńskim, Do 31 grudnia 2017 r. była jednocześnie zatrudniona u drugiego pracodawcy, u którego podstawy

wymiaru składek wynoszą nieco powyżej wynagrodzenia minimalnego. Przed pierwszym zasiłkiem macierzyńskim ubezpieczonej, miała miejsce analogiczna sytuacja jak obecnie, tj. zgłoszenie u dwóch płatników składek jednocześnie, na krótko przed korzystaniem ze świadczeń.

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 26 lutego 2018 r. postanowił oddalił wniosek zgłoszony na rozprawie przez pełnomocnika ZUS o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ginekologa jako niemający znaczenia dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wnioski o zobowiązanie zainteresowanej do złożenia PIT-ów za 2016r. i 2017r. jako spóźniony oraz oddalił wnioski pełnomocników stron o zakreślenie 3-dniowego terminu na sprecyzowanie ewentualne wniosków jako spóźnione (k. 67).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt rentowych i zebranej w nich dokumentacji, w tym częściowo na podstawie zeznań stron. Odnośnie zeznań przesłuchanych stron odwołującej się A. S. (1) oraz zainteresowanej A. D. nie zasługują one, zdaniem Sądu, na danie im wiary w części wskazującej na świadczenie pracy przez ubezpieczoną u płatnika składek i na zamiar towarzyszącym zawieranej umowie o pracę. Po pierwsze w aktach sprawy brak jest poza twierdzeniami stron dowodów na uczestnictwo odwołującej się w szkoleniu organizowanym przez płatnika. Szkolenie miało dotyczyć internetu. Biorąc po uwagę równoległe zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. przez odwołującą się (cztery godziny dziennie), odległość z miejsca zamieszkania W. do siedziby spółki (M.) i siedziby firmy (...) (W.) trudno uznać za wiarygodne twierdzenia jakoby szkolenia z bliżej niesprecyzowanego tematu internet zajmowało stronom 8 godzin dziennie i więcej i trwało ponad tydzień. Według twierdzeń odwołującej się przebywała ona w tym czasie na urlopie u pracodawcy (...) Sp. z o.o. (brak jest na to jakiegokolwiek dowodu). Ponadto umowa o pracę została podpisana w dniu 24 kwietnia 2017 r. (poniedziałek), orzeczenie lekarza o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy jest dopiero z 26 kwietnia 2017 r. W aktach sprawy oprócz znikomej korespondencji mailowej, datowanej już po rozpoczęciu absencji chorobowej przez stronę (23 maja 2017 r. data maila), nie ma żadnych dowodów świadczących o rzeczywistym wykonywaniu pracy przez A. S. (1) w rozumieniu art. 22 k.p., oprócz przedstawionych list przelewów za wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie kluczowe było ustalenie, czy umowa o pracę zawarta przez ubezpieczoną z płatnikiem składek jest umową ważną i skuteczną, czy też - jak twierdzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych - umowę tę zawarto dla pozorów, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania przez A. S. (1) ubezpieczeniom społecznym.

Podkreślić należy, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych, kwestionując ważność umowy o pracę zawartej z kobietą w ciąży, podnosi zwykle, że była to umowa pozorna albo umowa zmierzająca do obejścia prawa. W razie ustalenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że zawarta umowa o pracę była tylko pozorna lub zmierzała do obejścia prawa, wydawana jest decyzja stwierdzająca, że dana kobieta nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, a następnie decyzja odmawiająca jej prawa do konkretnych świadczeń, przede wszystkim prawa do zasiłku chorobowego albo decyzja o zwrocie wypłaconych jej już świadczeń jako nienależnych.

Pozorność jest wadą oświadczenia woli, która została zdefiniowana w art. 83 k.c., w myśl którego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Aby ustalić pozorność umowy, trzeba stwierdzić istnienie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie to musi być złożone drugiej stronie i adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Zatem pozorność wyraża się w zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Umowa jest zawarta dla pozorów, gdy osoby ją zawierające starają się wywołać u osób trzecich przekonanie, iż mają rzeczywisty zamiar wywołania skutków prawnych objętych symulowaną umową. Pomiędzy stronami musi więc istnieć utajnione porozumienie co do tego, że stosunek

pracy faktycznie nie istnieje, a zawarta umowa o pracę jedynie stwarza pozór jego nawiązania i wykonywania. Taka pozorność umowy o pracę pociąga za sobą jej bezwzględną nieważność (por. opracowanie Ryszard Sadlik)

Wielokrotnie wypowiadał się w tym zakresie Sąd Najwyższy, stwierdzając, że umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozoru (art. 83 par. 1 k.c.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyrok SN z 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190). Pozorność umowy o pracę będzie zachodzić także wówczas, gdy oświadczenia stron zawierają wprawdzie określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę - zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia - jednak faktycznie strony nie zamierzały realizować obowiązków wynikających z umowy o pracę, mając świadomość tworzenia fikcji dla uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Podobnie też wypowiadał się Sąd Najwyższy w wyroku z 28 stycznia 2001 r. (II UKN 244/00, OSNP 2002/20/496), podnosząc, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Natomiast wyłączone jest przyjęcie pozorności oświadczeń woli stron stosunku pracy o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik faktycznie podjął umówioną pracę i świadczył ją w ramach stosunku pracy, a pracodawca świadczenie to przyjmował, wypłacając wynagrodzenie. Tak też zasadnie wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z 14 marca 2001 r. (II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527) (por. opracowanie Ryszard Sadlik).

W piśmiennictwie podnosi się, że awarcie umowy w celu obejścia ustawy, polega na takim ukształtowaniu jej treści, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Generalnie jednak jednym z celów umowy o pracę jest jego przewidywany (w dalszym bądź bliższym czasie) skutek w postaci prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Dlatego też umowie o pracę, która spełnia cechy wymienione w art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Powoduje to, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 par. 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Wskazywał na to również Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z 2 czerwca 2006 r. (I UK 337/05, Wokanda 2006/12/29).

W doktrynie wskazuje się, że spotykane w praktyce łączne stawianie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzutu obejścia prawa oraz pozorności umowy o pracę wydaje się być nielogiczne. Pozorność i działanie w celu obejścia prawa (art. 83 k.c. i art. 58 par. 1 k.c.) stanowią bowiem dwie odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem czynność jest pozorna, to - zgodnie z art. 83 par. 1 k.c. - jest ona nieważna. Nie wywiera ona więc żadnych skutków prawnych. Stąd też, skoro nie wywiera ona żadnych skutków prawnych, nie może ona zarazem prowadzić do obejścia prawa.

W praktyce na pozorność zatrudnienia kobiety mogą wskazywać następujące okoliczności: brak określenia rodzaju pracy, jak miała być świadczona, brak wiedzy co do dokładnej treści umowy o pracę, przeciwskazania zdrowotne, brak odpowiedniej ilości zamówień i zapotrzebowania na pracę, nieracjonalne obciążenie działalności gospodarczej rzekomego pracodawcy kosztami zatrudnienia, fakt, że ani wcześniej ani później nie zatrudniano pracownika na danym stanowisku, chęć wyświadczenia przysługi krewnej lub znajomemu (por. opracowanie Ryszard Sadlik).

Przenosząc powyższe doktrynalne rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w niniejszej sprawie łączący strony stosunek pracy nie spełniał przesłanek określonych w art. 22 k.p., praca w rzeczywistości nie była wykonywana.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranych w sprawie materiałów doszedł do przekonania, że podpisanie umowy o pracę z A. S. (1) i zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych, w istocie nie miało na celu realizacji interesów płatnika z jednej strony i świadczenia pracy za wynagrodzeniem z drugiej.

Po pierwsze podkreślić należy kontekst w jakim doszło do zatrudnienia, ubezpieczona została polecona do pracy (mężowie stron się znali), wcześniej płatnik nie zatrudniał żadnego pracownika. Niewątpliwie zgodnie z załączonym badaniem lekarskim w dniu 04 kwietnia 2017 r. odwołująca się nie była w ciąży i dysponowała zaświadczeniem

lekarskim o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku (zaświadczenie jest co prawda datowane dopiero na dzień 26 kwietnia 2017 r., a więc 2 dni po zawartej umowie o pracę), lecz te okoliczności nie przesądziły o rozstrzygnięciu.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż brak jest miarodajnych dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez odwołującą się w spornym krótkim okresie, (jeden mail wysłany już w trakcie zwolnienia lekarskiego). Jako dowody świadczenia pracy załączono jedynie wiadomość z korespondencji e-mail, prowadzoną między płatnikiem składek A. D. (poprzednio: U.) i A. S. (1), zainicjowaną już po rozpoczęciu absencji chorobowej przez ubezpieczoną. Natomiast z zakresu obowiązków ubezpieczonej wynika, iż tworzyła ona dużą ilość dokumentów. W mailu wysłanym w dniu 22 maja 2017 r. (zwolnienie lekarskie od 10 maja 2017 r.) o godzinie 16:44 odwołująca się pisze do pracodawcy A. D., iż min: „przeprasza za opóźnienie... z powodu złego samopoczucia... przedstawia listę agencji reklamowych, które udało jej się namierzyć jeszcze przez pójściem na zwolnienie: (...) w L., wskazuje kontakt mailowy; (...) w L., (...) w T.; (...) w D.; (...)... oraz wskazuje, iż pozostaje pod telefonem...” (korespondencja mailowa z dnia 22 maja 2017 r. akta rentowe). W odpowiedzi na maila: „Domy produkcyjne Niemcy i Francja” płatnik składek wskazuje, że rozumie sytuację (korespondencja mailowa z dnia 23 maja 2017 r., akta rentowe). Ponadto brak jest wiarygodnych dowodów potwierdzających szkolenie tygodniowe ubezpieczonej. Szkolenie miało dotyczyć internetu. Biorąc po uwagę równoległe zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. przez odwołującą się (cztery godziny dziennie), odległość z miejsca zamieszkania W. do siedziby spółki (M.) i siedziby firmy (...) (W.) trudno uznać za wiarygodne twierdzenia jakoby szkolenia z bliżej niesprecyzowanego tematu internet zajmowało stronom 8 godzin dziennie i więcej i trwało ponad tydzień. Według twierdzeń odwołującej się przebywała ona w tym czasie na urlopie u pracodawcy (...) Sp. z o.o. (brak jest na to jakiegokolwiek dowodu).

Ponadto zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń społecznych również nastąpiło po ustawowym terminie i rozpoczęciu absencji chorobowej (umowa o pracę podpisana 24 kwietnia 2017 r., zgłoszenie do systemu w dniu 10 maja 2017 r.).

Znaczące w ocenie Sądu Okręgowego jest również to, że ani wcześniej ani później nie zatrudniano pracownika na stanowisku (...), zainteresowana nie zatrudnia żadnego pracownika. Osiągany miesięczny zysk firmy zainteresowanej w 2016 r. na poziomie 15.000 – 16.000 (tys.) złotych przy określonym poziomie wynagrodzenia odwołującej się 5.502,00 złote i równoległym zatrudnieniu odwołującej się u drugiego płatnika; stawia w wątpliwość racjonalność obciążenia działalności gospodarczej rzekomego pracodawcy kosztami zatrudnienia.

Na uwagę zasługuje również okoliczność, iż odwołująca się od 3 lat jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów o pracę, ale przez blisko połowę tego czasu przebywała na zasiłku chorobowym i macierzyńskim.

Oczywiście zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2006 r. (sygn. akt II UK 2/06) sam cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak (jak już podkreślono powyżej) oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji uzyskaniu przez osobę ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy nie pozwala uznać, iż świadczenie przez skarżącą pracy miało miejsce w ramach podporządkowania pracowniczego, zarówno organizacyjnego, jak i osobowego. W tym względzie Sąd Okręgowy zauważa, iż skarżąca nie wykonywała czynności do jakiego zobowiązuje art. 22 § 1 k.p.

Mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych miało charakter fikcyjny, albowiem zawarcie umowy o pracę nie było związane z rzeczywistym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Pozorna umowa o pracę, nie stanowi natomiast uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Tym samym, Sąd Okręgowy, w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie A. S. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804) zasądając od A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. kwotę 360zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

14 marca 2018 r.

ZARZĄDZENIE

(...)